

BRICO **MARCHE**

Makowa 11

**KUPUJ
także**



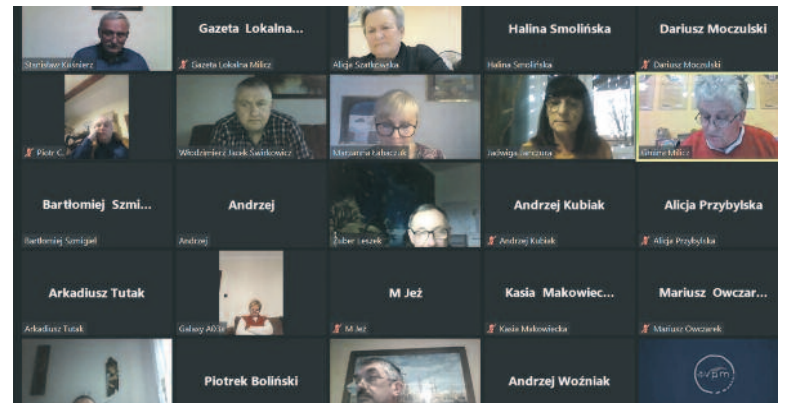
Z SESJI

Znaczny wzrost diet sołtysów

Na styczniowej sesji Rady Miejskiej w Miliczu przegłosowano projekt uchwały w sprawie zasad przyznawania diet dla sołtysów z terenu gminy. Uposażenie gospodarzy sołectw wzrośnie o 50 procent. Dla gminnego budżetu oznacza to dodatkowe wydatki rzędu ok. 116 tysięcy złotych w skali roku.

– Sołtys, jako jednostka pomocnicza samorządu terytorialnego na szczeblu gminy, jest organem, który ma jedną z najdłuższych tradycji w polskiej historii. Od początku swego istnienia zajmował znaczącą rolę w życiu wiejskich społeczności, będąc lokalnym liderem oraz instytucją łączącą obywateli z władzą. Aktywny i kreatywny sołtys jest czynnikiem pobudzającym aktywność obywatelską w lokalnych społecznościach. Dlatego tak ważna w stymulowaniu społecznej aktywności jest świadomość mieszkańców, jakie miejsce w administracji publicznej zajmuje sołtys. Nie podlega dyskusji fakt, że na sołtysach obecnie spoczywa znacząca ilość zadań, obowiązków i odpowiedzialności, związanych z funkcjonowaniem sołectw i zarządzaniem funduszem sołectkim. Za tę ogromną i trudną pracę należy doceniać i motywować do dalszych działań na rzecz społeczności wiejskich – poinformowały władze gminy Milicz w mediach społecznościowych.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, podwyżka ma stanowić zachętę do większego zainteresowania pełnieniem funkcji sołtysa. Jest to motywowane przebiegiem ostatnich wyborów, w których coraz mniej mieszkańców brało udział. W niektórych przypadkach konieczne było ponowne zwoływanie zebrań wiejskich ze względu na brak kandydatów



na stanowisko sołtysa.

– Jednomyslnie członkowie Komisji budżetowej poparli projekt uchwały. Uznaliśmy zgodnie, że sołtysom należą się podwyżki. Wykonują trudną pracę, warto ich docenić i zmotywować. Trzeba przyznać, że nie jest to zbyt atrakcyjna funkcja. Zdarza się, że na wsi składane są rezygnacje. Mamy 52 sołtysów, więc będzie to trochę kosztowało. Uważam, że nasz budżet to udźwignie. Pani Alicja Szatkowska stwierdziła również, że zakres podwyżki powinien zostać jeszcze powiększony. Uważam, że będzie to możliwe w przyszłości – powiedziała Halina Smolińska, przewodnicząca Komisji budżetowej.

Alicja Szatkowska stwierdziła, że diety sołtysów powinny być na takim

samym poziomie jak u radnych. Uzasadniła to ich ciężką i uczciwą pracą. Zgodził się z tym Stanisław Kuśnierz, wskazując, że sołtysi są na „pierwszej linii frontu”. – Zajmują się wszystkimi sprawami sołectwa i nie zdołałbym wymienić nawet połowy tego, co robią. Musimy pokazać, że o nich myślimy i dbamy – oświadczył radny.

Roczna dieta będzie ustalana w oparciu o liczbę mieszkańców sołectwa, przyjmując odpowiednią wartość procentową przeciętnego wynagrodzenia (tj. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, określanego corocznie komunikatem prezesa GUS – obecnie jest to 5167,47 zł.). 20 radnych poparło projekt uchwały, jeden wstrzymał się od głosu.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

Stawki diet (rocznych) dla sołtysów gminy Milicz

- w sołectwach do 100 mieszkańców – 117% przeciętnego wynagrodzenia (6045,94 zł),
- w sołectwach od 101 do 200 mieszkańców – 124% przeciętnego wynagrodzenia (6407,66 zł),
- w sołectwach od 201 do 300 mieszkańców – 129% przeciętnego wynagrodzenia (6666,04 zł),
- w sołectwach od 301 do 500 mieszkańców – 138% przeciętnego wynagrodzenia (7131,11 zł),
- w sołectwach od 501 do 1000 mieszkańców – 153% przeciętnego wynagrodzenia (7906,23 zł),
- w sołectwach powyżej 1000 mieszkańców – 169% przeciętnego wynagrodzenia (8733,02 zł).

ZAPASY

Wielki klub z niewielkiej miejscowości

Czytaj na str. 7

Masz temat?

ZADZWOŃ!

662 863 480



EKSPERT RADZI

Bezpieczna obsługa wózków

Wózki jezdniowe podnośnikowe z mechanicznym napędem podnoszenia należą do najczęściej używanych środków transportu wewnątrzzakładowego w wielu branżach. Przy ich użytkowaniu należy pamiętać o kilku ważnych zasadach, wynikających z Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 15 grudnia 2017 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym.

Wózki jezdniowe podnośnikowe to mechaniczne pojazdy kołowe o napędzie silnikowym, stosowane głównie w transporcie bliskim i magazynowaniu, używane do prac załadunkowych oraz rozładunkowych. Wszystkie te wózki podlegają dozorowi technicznemu.

Obsługa wózka wymaga odpowiedniego ubioru. Należy założyć odzież roboczą dopasowaną, przylegającą do ciała, a także dostosowaną do pory roku. Ważne jest też obuwie, najlepiej pełne buty z podeszwą antypoślizgową

wą i podnoskiem chroniącym palce stóp. Jeśli występuje ryzyko urazu głowy, należy założyć także hełm ochronny.

Przed rozpoczęciem pracy powinien zostać dokładnie sprawdzony stan techniczny wózka. Szczególną uwagę trzeba poświęcić na kontrolę prawidłowego działania układu kierowniczego, hamulcowego i napędowego, a także mechanizmów podnoszenia oraz osprzętu, takiego jak maszt, napięcie łańcucha i mocowanie widel oraz stopień ich zużycia. Testom wypadu też poddać oświetlenie i sygnalizację, urządzenia pomiarowo-kontrolne oraz elementy zabezpieczające kierowcę i osoby współuczestniczące w czynnościach magazynowych.

Po dopuszczeniu wózka do jazdy należy pamiętać o właściwym operowaniu pojazdem. Wypada więc dostosować prędkość do warunków pracy i unikać gwałtownego hamowania i skrętów. Stwarzając zagrożenie dla osób postronnych, obszar działań należy odpowiednio oznakować. Do ładunku trzeba podjeżdżać wolno, umieszczając widły w pro-

wadnicach palety. Przy jeździe bez ładunku widły powinny być opuszczone jak najniżej.

Szczególną ostrożność należy zachować podczas jazdy do tyłu, którą dopuszcza się jedynie, jeśli widok z przodu zasłania transportowany ładunek. Trzeba dokładnie rozejrzeć się, czy na drodze oraz wokół nie ma przeszkód lub osób. Cały czas wypadu obserwować podłóżę, unikając nierówności i krawędzi ramp. Ładunek może być transportowany jedynie z opuszczonymi widłami, a z pochyłości należy zjeżdżać tyłem, aby ładunek był skierowany ku górze i nie wolno wówczas skręcać, gdyż grozi to przewróceniem.

Za pomocą wózka można podnosić osoby pod warunkiem, że dopuszcza to instrukcja wózka jezdniowego, a także wykorzystuje się pomosty specjalnie dostosowane do ich podnoszenia. Dla osób współuczestniczących najbezpieczniejsze wyjście do dostosowanie się do wskazówek operatora i praca w hełmach ochronnych. Od operatora wózka wymaga się też, aby po zakończonej pracy odpowiednio zabezpieczył pojazd przed jego uruchomieniem przez osoby nieupoważnione.

MATEUSZ BABIARZ
BM BHP EXPERT
609 150 476

CIESZKÓW

Gruntowna modernizacja szkoły

Szkoła Podstawowa im. Janusza Kucosińskiego w Cieszkowie zostanie wkrótce wyremontowana. 26 stycznia gmina otrzymała informację o wyborze projektu, dotyczącego modernizacji tej placówki szkolnej, do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Łączny koszt inwestycji wyniesie ponad 4 miliony złotych.

Dotację udało się pozyskać w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 dla osi priorytetowej dotyczącej gospodarki niskoemisyjnej i działań mających na celu zwiększenie efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej. Niebawem gmina podpisze umowę z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego.

Dofinansowanie w kwocie 3 427 158,03 zł stanowi 85 procent wartości projektu, który opiewa na 4 031 950,62 zł. Wkład własny gminy wyniesie więc 604 792,59 zł. – Gmina Cieszków, dążąc do zapewnienia mieszkańcom możliwości życia w zdrowym środowisku, od kilku lat realizuje różne zadania w zakresie zmniejszenia wysokiej emisji szkodliwych pyłów i poprawy stanu powietrza w gminie. W tym celu realizowała program dopłat gminnych do wymiany starych kotłów węglowych, uruchomiła w budynku urzędu punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze”, przystąpiła do międzygminnego projektu partnerskiego „Poprawa stanu powietrza w OSi Doliny Baryczy” oraz sukcesywnie dąży do poprawy efektywności energetycznej



budynków użyteczności publicznej, w tym placówek oświatowych – wymienia Marta Kauch, odpowiedzialna w Urzędzie Gminy Cieszków za inwestycje, fundusze zewnętrzne i zamówienia publiczne.

Realizacja projektu zakłada przede wszystkim termomodernizację dachu szkoły i hali sportowej oraz izolację termiczną ścian, prace wodno-kanalizacyjne, sanitarne i elektryczne. Przewidziano także remont instalacji centralnego ogrzewania, modernizację oświetlenia wbudowanego, a na dachu szkoły zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne.

Ta inwestycja ma znacząco zmniejszyć nakłady finansowe gminy na ogrzewanie i energię elektryczną, a także pozytywnie wpłynąć na środowisko. Zaoszczędzone środki będą wykorzystane

z pożytkiem dla uczniów – na stworzenie lepszych warunków do zajęć dydaktycznych oraz ciekawszej oferty działań pozalekcyjnych.

– Termomodernizacja budynku szkoły podstawowej oraz montaż paneli fotowoltaicznych pozwoli na zmniejszenie zużycia energii elektrycznej, co spowoduje obniżenie kosztów eksploatacji oraz zmniejszy emisję CO2 do atmosfery. Realizacja projektu doprowadzi również do poprawy stanu technicznego obiektu. Środki zaoszczędzone w wyniku zmniejszenia kosztów ogrzewania i funkcjonowania placówki będą mogły zostać wykorzystane na inne cele, jak choćby dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dla dzieci czy zakup pomocy dydaktycznych – oznajmia M. Kauch.

(MS)

MILICZ

Z seniorami o bezpieczeństwie



W ramach działań profilaktycznych pod hasłem „Bezpieczny senior” policjantka z milickiej komendy odwiedziła członków klubu „Jubilat”.

Sierż. szt. Aleksandra Piłaszewicz, zajmująca się m. in. profilaktyką i zapobieganiem zjawiskom przestępczym, opowiedziała o oszustwach, na które narażone są zwłaszcza osoby starsze. Omówiła rozmaite metody przestępców, którzy podszycują się pod inne osoby, by wyludzić pieniądze. Policjantka zaapelowała do uczestników spotkania, by w przypadku telefonu od osoby podającej się za kre-

nego, ale nierozpoznanej przez rozmówcę nie podejmować żadnych kroków w kierunku przekazywania pieniędzy. Może to bowiem być próba oszustwa.

Przypomniano seniorom o stale funkcjonującej aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. W kwestii bezpieczeństwa w ruchu drogowym funkcjonariuszka podkreśliła, jak ważne jest używanie elementów odbłaskowych, które są widoczne z daleka przez kierowców. Na zakończenie spotkania policjantka rozdała zebrany materiał profilaktyczny. Każdy z seniorów otrzymał także etui ochronne na kartę bankomatową.

(FENIX)

KROŚNICE

Policjantki z wizytą u młodych piłkarzy



W ramach akcji profilaktycznej „Bezpieczne ferie 2022” funkcjonariuszki z milickiej komendy spotkały się z grupą piłkarzy z Wrocławia, którzy gościli w Krośnicach.

Pierwszego dnia ferii zimowych policjantki zajmujące się profilaktyką i zapobieganiem przestępczości wśród nieletnich udały się do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Krośnicach, gdzie na zimowym obozie sportowym przebywała grupa młodych piłkarzy z Wrocławia. Mundurowe przeprowadziły pogadankę z młodymi sportowcami na temat bez-

piecznego spędzania wolnego czasu w ferii zimowe. Mówiono m. in. o kontaktach dzieci z osobami obcymi, zabezpieczania sprzętu sportowego, np. rowerów, przed kradzieżą czy bezpieczeństwie w trakcie zimowych zabaw na świeżym powietrzu. Funkcjonariuszki zwróciły także uwagę na kwestię bezpiecznego korzystania z internetu oraz poruszania się po drogach publicznych. Przypomniały o noszeniu po zmroku emblematów odbłaskowych. Przy okazji zachęciły uczestników do udziału w konkursie plastyczno-filmowym „Śnieżny dekalog”.

OPRAC. (FENIX)

MILICZ

Nowy sprzęt dla szpitala



FOT. MCM

W Milickim Centrum Medycznym ciągle przybywa pacjentów covidowych. Z tego powodu wojewoda Jarosław Obremski zdecydował o przekazaniu placówce znacznej ilości sprzętu medycznego.

Do milickiego szpitala dotarły lampy UV biobójcze, pompy do żywienia pozajelitowego, dreny do żywienia pozajelitowego, rozgąlezniki tlenu i stoliki zabiegowe.

– Serdeczne podziękowania składamy władzom powiatu za wypożyczenie busa,

którym sprzęt został przetransportowany. Mimo wyjątkowej sytuacji robimy wszystko, aby nasi pacjenci mieli zapewniony dostęp do sprzętu medycznego oraz diagnostyki na najwyższym poziomie. Ilość sprzętu i wsparcia, które otrzymaliśmy od początku pandemii, jest naprawdę imponująca. Przypomnijmy, że obecnie dzięki dofinansowaniu z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 realizowana jest również inwestycja w obszarze psychiatrii dziecięcej – ponformowało Milickie Centrum Medyczne.

OPRAC. (FENIX)

MILICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Pracownia z nowoczesnym aparatem RTG



FOT. MCM

W Milickim Centrum Medycznym jakiś czas temu uruchomiona została pracownia z nowoczesnym, cyfrowym aparatem RTG. Wartość tego urządzenia to 1 296 000 złotych.

Prace adaptacyjne przeprowadzono w czwartym kwartale ubiegłego roku. Uroczyste otwarcie pracowni RTG ze względu na trudną sytuację epidemiczną przełożony na inny termin. – Badania RTG w leczeniu COVID-19 i jego powikłań odgrywają bardzo ważną rolę. Jakość tych badań również nie pozostaje bez zna-

czenia. Z wielką radością pragniemy poinformować, że nasi pacjenci korzystają już z nowoczesnej pracowni, wyposażonej w cyfrowy aparat RTG. Możliwe to było dzięki zaangażowaniu wojewody dolnośląskiego, a także przychylności Ministerstwa Zdrowia. Środki finansowe na zakup nowoczesnego, cyfrowego aparatu RTG pochodzą z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Dzięki dotacji możemy poszczycić się najnowocześniejszą bazą diagnostyczną w regionie – poinformowało Milickie Centrum Medyczne.

OPRAC. (FENIX)



Makro Energy

Hurtownia elektryczna



508 387 032

ul. Osadnicza 8, 56-300 Milicz
✉ milicz@makroenergy.pl



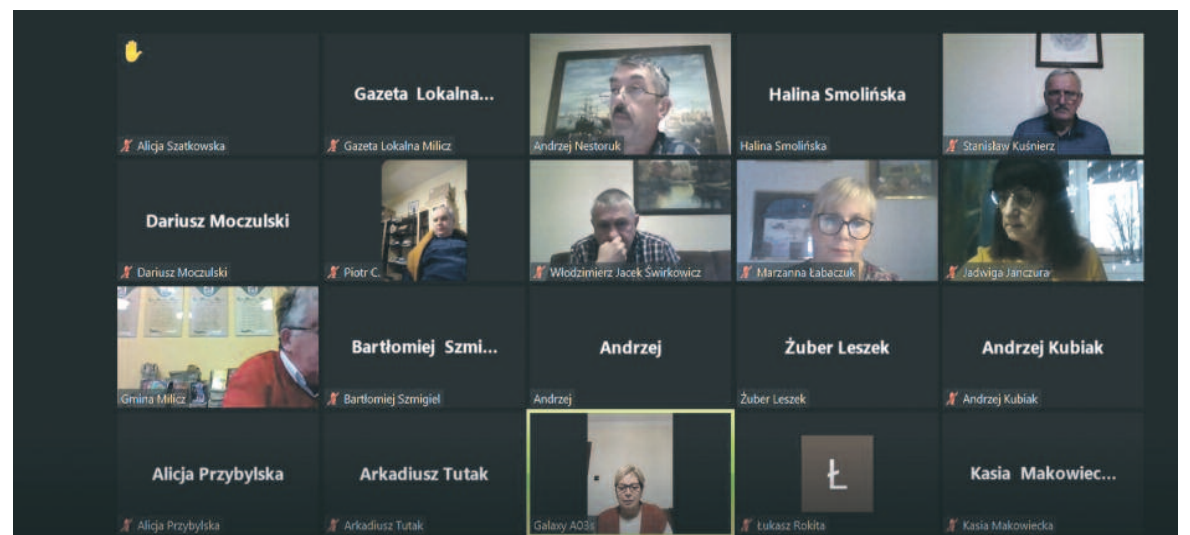






Z SESJI

Czy można nie udzielać odpowiedzi w terminie?



Takie pytanie można sobie zadać po styczniowej sesji Rady Miejskiej w Miliczu, w trakcie której zdecydowano o odrzuceniu skarg radnego Andrzeja Nestoruka. Dotyczyły one nieudzielenia odpowiedzi publicznej w okresie 14 dni na złożone 8 czerwca 2021 roku dwa zapytania.

Radnego Nestoruka interesowały wówczas działalność ZUK-u w Miliczu w drugim półroczu 2021 r. w zakresie realizacji zadań o charakterze remontowo-inwestycyjnym oraz kwestia budowy ulic Fiolkowej, Makowej i Konwaliowej przez ZUK. Na dwa powyższe tematy radny otrzymał odpowiedzi 9 lipca, czyli już po przekroczeniu 14-dniowego terminu.

Skargi rozpatrzyła Komisja skarg, wniosków i petycji. – Komisja potwierdziła, że nie udzielono pisemnej odpowiedzi na złożone przez pana Andrzeja Nestoruka zapytanie w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania, jednakże biorąc pod uwagę fakt, że jest to termin instrukcyjny zgodnie z postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 16 września 2020 r. IV SAB/Wr 228/20, przepis art. 24 ust. 6 u. s. g. określa termin i formę udzielenia odpowiedzi na zgłoszone

zapytania lub interpelacje. Zgodnie z tym przepisem interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego rady, który przekazuje je niezwłocznie wójtowi. Wójt lub osoba przez niego wyznaczona jest zobowiązana udzielić odpowiedzi na piśmie nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania interpelacji lub zapytania. Przepis art. 24 u. s. g. nie wskazuje żadnej sankcji w przypadku, gdyby wójt ten termin naruszył. Należy zatem ten termin traktować jako termin o charakterze instrukcyjnym. W opinii komisji skargę uznaje się za bezzasadną – czytamy w uzasadnieniu obu uchwał.

Przewodniczący komisji zaznaczył, że – owszem – przekroczone termin udzielenia odpowiedzi, ale trzeba mieć świadomość trudnej sytuacji pandemicznej. – Każdego z nas to dotyczy. Są kwarantanny, zamykane są urzędy. Materiał zawarty w zapytaniach był dosyć obszerny. Mimo przekroczenia terminu odpowiedź została udzielona 9 lipca. Moim zdaniem nastąpiło to bardzo szybko – stwierdził Arkadiusz Tutak.

Nie zgodził się z nim A. Nestoruk, wskazując, że odpowiedzi zamykały się w dwóch punktach. – Jeśli ktoś powie, że na te dwa zapytania potrzeba było miesiąca, to ja współczuję. Nie

róbicie z urzędu przepracowanej maszyny. W przypadku ulicy Fiolkowej, pytania zadałem już w marcu. Czekalem cztery miesiące, a jedna odpowiedź była niekompletna. Mówicie, że termin 14 dni jest instrukcyjny, ale to opinia radcy prawnego. Ja mam prawo się z nią nie zgadzać. Powinniśmy się szanować. Nie mówię, że ma być idealnie wszystko na czas, ale na przyzwoitym poziomie. Po moich skargach urząd zaczął w ekspresowym tempie odpowiadać mi na pytania. To jest plus całej tej sytuacji. Jeśli urząd poinformowałby, że jest trudna sytuacja covidowa, to ja to szanuję. Chcę tylko być traktowany przez urzędników jak poważny petent – oznajmił radny.

W podobnym tonie wypowiedziała się Dorota Folmer, przyznając, iż nie rozumie, dlaczego burmistrz nie chce odpowiadać w terminie, nawet jeśli jest on „instrukcyjny”. – Również apeluję o szacunek do radnych, którzy mają inne zdanie. Starajcie się oceniać obiektywnie. Rozpatrujemy tę sprawę teraz, a skarga została złożona już w lipcu 2021 r. Czy chcielibyście być tak traktowani i zbywani? Brakuje tu dobrej woli – oświadczyła radna.

Obie skargi odrzucono, za czym opowiedziało się 14 radnych. Siedmioro było przeciw.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



CIESZKÓW

Urząd cyberbezpieczny

Gmina Cieszków podpisała umowę grantową ze Skarbem Państwa, w imieniu którego działa Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Przyznane środki, w kwocie blisko 140 tys. zł, będą przeznaczone na znaczące poprawienie wyposażenia technologicznego urzędu, a także zapewnienie pracownikom komfortu i bezpieczeństwa w wykonywaniu swoich obowiązków.

Działania będą realizowane w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, którego jedna z osi priorytetowych dotyczy rozwoju cyfrowego JST oraz wzmocnienia cyfrowej odporności na zagrożenia RE-ACT-EU. Umowę na realizację projektu „Cyfrowa Gmina” podpisano 26 stycznia, a kwota dotacji to 139 710 zł.

Te środki pozwolą m. in. na wykonanie diagnozy cyberbezpieczeństwa, zakup 16 komputerów, a każdy z nich zostanie wyposażony w pakiet oprogramowania Microsoft Office, kupno

nowego urządzenia wielofunkcyjnego, a także usprawnienie transmisji gminnych obrad – dzięki wykupieniu transmisji w systemie eSesja z dodaniem napisów.

Dzięki temu gmina lepiej dostosuje się współczesnych realiów rozwoju technologicznego, a pracownikom będą mieli możliwość bardziej efektywnej i bezpiecznej realizacji obowiązków. – Dla gminy niezwykle ważne jest zabezpieczenie się przed zagrożeniami w cyberprzestrzeni, w tym przed atakami z użyciem szkodliwego oprogramowania czy kradzieżą, modyfikacją bądź niszczeniem danych. W ramach programu „Cyfrowa Gmina” zakupimy nowy sprzęt komputerowy oraz specjalistyczne oprogramowanie, co znacznie poprawi cyberbezpieczeństwo w urzędzie – oznajmia Marta Kauch, kierownik Referatu Rozwoju, Nieruchomości i Środowiska w cieszkowskim urzędzie.

(MS)

GMINA MILICZ

Czy Sułów otrzyma prawa miejskie?

Burmistrz Milicza wydał zarządzenie o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie ewentualnego nadania miejscowości Sułów statusu miasta. Potrwają one do 13 lutego, a dwa dni później ogłoszone zostaną ich wyniki.

Warto przypomnieć, iż Sułów miał prawa miejskie przez kilkadziesiąt lat – aż do 1945 roku. Inicjatywę na rzecz ich przywrócenia podjęto na wniosek sołtysa, rady sołeckiej i Towarzystwa Przyjaciół Sułowa. – Celem konsultacji jest uzyskanie stanowiska mieszkańców miejscowości Sułów odnośnie nadania tej miejscowości statusu miasta celem ewentualnego podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w zakresie przygotowania uchwały o wystąpieniu do Rady Ministrów o nadanie miejscowości Sułów statusu miasta zgodnie z kompetencjami wynikającymi z art. 4 ust. 1 pkt 2 i 4b ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym – czytamy w zarządzeniu burmistrza Milicza.

W konsultacjach mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Sułowa, którzy ukończyli 16 lat. Każdy może wypełnić ankietę dostępną na stronie www.milicz.wDialogu.pl. By umożliwić udział w konsultacjach mieszkańcom niemającym dostępu do internetu, w Domu Kultury w Sułowie będzie udostępnione stanowisko komputerowe wraz z pomocą techniczną w zakresie obsługi systemu.

Według ustawy, żeby miejscowość mogła otrzymać prawa miejskie, musi w niej być zameldowanych po-



FOT. Google Street

nad 2000 osób. Dopuszcza się w tym względzie wyjątki, biorąc pod uwagę znaczenie historyczne – odebrane prawa miejskie lub posiadanie ważnych zabytków. By wniosek został rozpatrzony pozytywnie, trzeba także spełnić szereg warunków urbanistyczno-przestrzennych (m. in. infrastruktura techniczna – kanalizacja i wodociągi; zwarta zabudowa miejska, a nie zagrodowa; struktura gospodarcza, w której przynajmniej 2/3 mieszkańców zatrudniona jest poza rolnictwem).

Zgodnie z ustawą z 1990 roku o samorządzie gminnym w kompetencjach Rady Ministrów leży nadanie lub zniesienie statusu miasta, podobnie jak zmiana jego granic. Zgodnie z artykułem 4. ustawy o samorządzie gminnym Rada Ministrów w drodze rozporządzenia nadaje gminie lub

miejscowości status miasta i ustala jego granice. Właściwy wojewoda, nie później niż w ciągu 30 dni od dnia otrzymania wniosku, przekazuje go wraz ze swoją opinią do ministra administracji publicznej, z kolei wnioski rozpatrywane są nie później niż do dnia 31 lipca roku poprzedzającego rok budżetowy, w którym ma nastąpić zmiana. Wniosek powinien zawierać treść proponowanej zmiany wraz z uzasadnieniem, stanowisko wnioskodawcy (rady gminy) dotyczące infrastruktury społecznej i technicznej oraz układ urbanistyczny i charakter zabudowy. Ponadto do wniosku o przyznanie praw miejskich dołącza się podstawowe dane statystyczne, dotyczące liczby ludności na terenie objętym wnioskiem, a także powierzchnię tego terenu.

(FENIX)

KROŚNICE

Kiedyś żyło się z sąsiadami

Sobotnie popołudnie pozwoliło przywołać mieszkańcom Krośnic i okolic, urodzonym w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, wspomnienia z czasów dzieciństwa i młodości. Zorganizowano bowiem spotkanie autorskie, dotyczące książki „Chcesz cukierka? Idź do Gierka”. Autorzy, Małgorzata Czapczyńska i Marcin Ziętkiewicz, podzielili się z licznie zebranymi w sali CETS gośćmi przemyśleniami na temat różnic pokoleniowych, dawnego obrazu Krośnic i spojrzenia na dzieciństwo przez pryzmat epoki PRL-u.

Niedawno wydana publikacja skupia dwa punkty widzenia, przedstawiane w dwóch odmiennych stylach. M. Czapczyńska, która wychowywała się w Bukowicach, cechuje doskonałą zdolność obserwacji. Swoje przemyślenia prezentuje z pew-

nym dystansem poznawczym. Świetnie natomiast wyłuskuje szczegóły, tworząc barwny obraz Bukowic. M. Ziętkiewicz, z pochodzenia krośniczanin, prezentuje natomiast swoją małą ojczyznę z dozą mityczności. Zwraca uwagę na poniemiecką przeszłość miejscowości, ale przede wszystkim skupia się na swoim „plemieniu”, czyli grupie przyjaciół z podwórka.

Wspominając czasy PRL-u, autorzy zwrócili uwagę na to, jak na wsi odbierano informacje o wprowadzeniu stanu wojennego. – Ludzie wtedy krzyčeli, że jest wojna. To było takie surrealistyczne wręcz doznanie. Pamiętam, że byłam wtedy przestraszona, bo coś się działo, dorośli byli skupieni na tych telewizorach, radiach, ale generalnie nie mieliśmy świadomości, że rozgrywają się takie sceny w kraju. Myśmy tego nie wie-

dzieli. Ludzie z miast wiedzieli więcej, bo to widzieli. Na wsi nie było to takie oczywiste – mówiła M. Czapczyńska.

– Natomiast później, kiedy już skończył się stan wojenny, opór w miastach narastał i był coraz silniejszy, znajdując taką platformę poprzez polską scenę rockową. Wszystkie zespoły z tamtych czasów – Perfect, Lady Pank, Republika, Maanam – miały swoje ukryte protest songi, a myśmy wiedzieli, że to są właśnie protest songi. Czyli ta wiedza i świadomość coraz bardziej docierały. Docierała też smutna rzeczywistość, w której żyjemy. Jako dzieci godziliśmy się z wieloma rzeczami. Przyroda, symbioza, podwórko, to było piękne. Natomiast czasy dorastania po stanie wojennym były już bardziej świadome. Wiedzieliśmy, że nie jesteśmy zamknięci w bańce przed światem – dodała autorka.



Najważniejsze było jednak zwrócenie uwagi na to, jak wyglądały relacje międzyludzkie. – W trakcie pisania zauważyłem, że posługuję się narracją w liczbie mnogiej. Nie piszę o sobie, tylko jako „my”. To był wybór absolutnie nieświadomy. Wspominając dzieciństwo, bardzo rzadko przywołuję moment bycia samemu. Ja nie miałem podwórkowego dzieciństwa prywatnego. Druga sprawa – przyjaźnie były bardzo organiczne. Tzn. nie trzeba było ich tłumaczyć, klarować, zaświadczać. Nie wyobrażam sobie życia, że wychowuję się sam. To jest książka

o tym, że dzieciństwo kształtuje nam sposób postrzegania świata na później – opowiadał M. Ziętkiewicz.

Twórcy byli zgodni w kwestii relacji sąsiedzkich, twierdząc iż „kiedyś żyło się z sąsiadami, dziś obok nich”. Zgodnie przebiegała też ich współpraca, gdyż nie wchodzili sobie w drogę. Każda z osób stworzyła swoją część opowieści, w charakterystycznym dla siebie stylu, co w efekcie pozwala pokoleniom PRL-u odnaleźć cząstkę siebie w opisywanych historiach. Po tak udanej współpracy autorzy nie wykluczają kolejnych wspólnych dzieł. (MS)

NA DRODZE

Potrącenie rowerzysty na krajówce



31 stycznia na drodze krajowej nr 15, na odcinku pomiędzy Cieszkowem a Dziadkowem, bus potrącił rowerzystę. Poszkodowany mężczyzna został przewieziony do szpitala w Krotoszynie.

Według wstępnych ustaleń policji samochód marki Renault Master, którym kierował 29-letni mieszkaniec powiatu oleśnickiego, podczas wyprzedzenia potrącił bocznym lusterkiem jadącego rowerem, 57-letniego mieszkańca gminy Ciesz-

ków. Mężczyzna upadł i doznał obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala w Krotoszynie.

– Zarówno rowerzysta, jak i kierowca samochodu byli trzeźwi. Trwa postępowanie w celu wyjaśnienia okoliczności tego zdarzenia. Jednocześnie apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zmniejszenie prędkości jazdy i zachowanie ostrożności – informuje podinspektor Sławomir Waleński z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)

Z SESJI

Ekwiwalenty dla strażaków

Na styczniowej sesji krośniccy radni przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentów pieniężnych dla ratowników OSP za udział w działaniach czy akcjach ratowniczych, szkoleniach i ćwiczeniach. Decyzję podjęto z uwagi na brak przepisów przejściowych oraz konieczność zachowania ciągłości wypłat.

Jak ustalono, za każdą godzinę uczestnictwa w działaniach ratowniczych bądź akcjach ratowniczych strażak otrzyma 16 zł. W przypadku udziału w szkoleniu lub ćwiczeniu, organizowanym przez OSP bądź gminę, za jedną godzinę przysługiwać będzie 8 zł. Stawki te pokrywają się więc z kwotami, jakie uchwalono w 2017 roku. – Podjęcie uchwały nie spowoduje zwiększenia wydatków w budżecie gminy, z którego ekwiwalent jest wypłacany. Kwota zaplanowana w budżecie zabezpiecza środki na wypłaty ekwiwalentów za udział w akcjach ratowniczych oraz w szkoleniach pożarniczych – czytamy w uzasadnieniu uchwały. Radni byli w tej sprawie jednomyślni.

– Z dniem 1 stycznia weszła w życie nowa ustawa o OSP. Jest to zupeł-



FOT. Zdjęcie pogłądowe

nie nowy akt prawny, który reguluje wszystkie kwestie dotyczące druhów ochotników. Wcześniej czegoś takiego nie było. Ta ustawa reguluje również kwestie dotyczące wypłaty ekwiwalentów. Jest to bardzo potrzebna i długo oczekiwana ustawa. Niemniej jednak wkradł się do niej pewien błąd, mianowicie zabrakło przepisów przejściowych. W konsekwencji braku tychże stare przepisy regulujące kwestie wypłaty ekwiwalentów przestały już działać, natomiast nowych jeszcze nie mamy. Wprawdzie ustawa z 17 grudnia 2021 r. wspomina, że rady

gmin mają czas do 30 czerwca 2022, żeby podjąć stosowne uchwały, regulujące kwestie wypłaty ekwiwalentów, ale okazuje się, że nie jest to do końca zdanie prawdziwe. Otrzymaliśmy z nadzoru prawnego wojewody dolnośląskiego stosowne wyjaśnienia, że musimy jak najszybciej te kwestie uregulować, tzn. podjąć stosowne uchwały. Dlatego robimy to już w styczniu. Należy podjąć uchwałę, by strażacy bez przeszkód mogli otrzymywać wypłaty za swoje inicjatywy. Jest to działanie konieczne – uzasadnił sekretarz Adam Głowiński.

(MS)

BIBLIOTEKA

Ułatwienia dla niepełnosprawnych



Biblioteka Publiczna w Miliczu przystąpiła do projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących – edycja 2021”, realizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca.

Projekt jest dofinansowany przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu ze środków pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. W ramach tego przedsięwzięcia milicka biblioteka otrzymała nieodpłatnie jeden egzemplarz odtwarzacza cyfrowych książek mówionych – Czytark 4 (dwa zakupiła z własnych środków). Urządzenie jest przystosowane do obsługi przez osoby niewidome i słabowidzące i przyjazne dla osób starszych. Charakteryzuje się bardzo prostą obsługą i dobrą jakością dźwięku. W łatwy sposób

pozwoli czytelnikom skorzystać z dobrodziejstw książki mówionej.

– Nasza placówka wypożycza urządzenia osobom z dysfunkcją wzroku oraz niepełnosprawnym, które ze względu na swoją niepełnosprawność nie mogą czytać normalnego druku. Stowarzyszenie „Larix” od 2007 r. zajmuje się nagrywaniem i udostępnianiem bibliotekom cyfrowych książek mówionych, przeznaczonych dla osób niewidomych i słabowidzących. Udostępniony nam przez Stowarzyszenie „Larix” księgozbiór będzie wciąż powiększany o nowe ciekawe pozycje książkowe – informuje kierownictwo milickiej ksiąźnicy.

Szczegółowe informacje na temat wypożyczenia Czytarka 4 można uzyskać osobiście w wypożyczalni dla dorosłych Biblioteki Publicznej w Miliczu lub telefonicznie – 71 38 40 096.

OPRAC. (FENIX)

POLICJA

Kolejny rok ciężkiej pracy

Pod koniec stycznia w sali konferencyjnej Komendy Powiatowej Policji w Miliczu odbyła się roczna odprawa. W trakcie spotkania podsumowano zeszłoroczne działania i omówiono plany na obecny rok.

W odprawie uczestniczyli insp. Mariusz Buźdygan – zastępca komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu, starosta Sławomir Strzelecki, burmistrz Milicza Piotr Lech, wójt Cieszkowa Ignacy Miecznikowski, wójt Krośnic Andrzej Biały, Adrian Kogut – prokurator rejonowy w Miliczu. Z uwagi na obowiązujące obostrzenia sanitarne spotkanie odbyło się bez udziału funkcjonariuszy i pracowników cywilnych KPP w Miliczu.

Mł. insp. Janusz Miś dokonał oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie milickim za ubiegły rok. Przedstawił również plan działań milickiej policji na obecny rok i podziękował samorządowcom i prokuratorowi za dotychczasową współpracę oraz pomoc w realizacji zadań służbowych. Szczególne podziękowania skierowano do starosty za pomoc przy powołaniu i finansowaniu działalności koronera oraz do wój-



FOT. KPP Milicz

ta Andrzeja Białego za przychylność i zaangażowanie w działania zmierzające do planowanego utworzenia nowego posterunku policji w Krośnicach.

Starosta docenił ogromny trud i wysiłek wszystkich funkcjonariuszy i pracowników policji w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom powiatu, szczególnie biorąc pod uwagę mnogość dodatkowych obowiązków funkcjonariuszy, związanych z pandemią koronawirusa. Z kolei burmistrz Piotr Lech wskazał na nowe zagrożenia, z którymi musi się mierzyć policja, mając na my-

śli cyberprzestępczość. Włodarz Milicza życzył funkcjonariuszom wytrwałości i dalszych sukcesów.

Odprawę podsumował insp. Mariusz Buźdygan, stwierdzając, że obecny rok będzie kolejnym okresem ciężkiej pracy. W związku z ciągle panującą epidemią konieczne będą liczne zadania w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Odnośząc się do słów burmistrza Milicza, oznajmił, że w policji działają już wyspecjalizowane komórki do walki z cyberprzestępcami, w których pracują wysokiej klasy specjaliści.

OPRAC. (FENIX)

KROŚNICE

Gmina wykupi działkę, by ochronić zabytkowy samolot

Krośniccy radni podjęli decyzję o wykupie działki stanowiącej własność powiatu. Chodzi bowiem o to, by samolot JAK-11, wpisany do rejestru zabytków, mógł być bezpiecznie przeniesiony i pozostać w otoczeniu, którego od lat jest charakterystycznym elementem.

– Uchwała dotyczy nieruchomości, która stanowi własność powiatu. Jest to działka 506/91, położona w miejscowości Krośnice, znajdująca się pomiędzy działką zabudowaną schroniskiem młodzieżowym a nieruchomością, która kiedyś była używana jako budynek szpitala wojewódzkiego, a w tej chwili przygotowywana jest na potrzeby GOPS. Ponieważ trwa procedura sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem byłego schroniska, istnieje konieczność przeniesienia zabytku ruchomego. Chodzi o samolot, który w przypadku sprzedaży nieruchomości musi zostać przeniesiony na inną nieruchomość. Żeby nie trzeba było go przenosić na zbyt duże odległości, z uwagi, że samolot jest dość cennym zabytkiem i ma już swoje lata, pan wójt zabiegał o możliwość pozyskania od powiatu działki nr 506/91. Istnieje możliwość nabycia



GRAFIKA: Gmina Krośnice

tej działki z bonifikatą 50-procentową – tłumaczyła sprawę Dorota Perlińska, kierownik Referatu Gospodarki Mieniem i Rolnictwa w Urzędzie Gminy Krośnice.

– Nieruchomość położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie działki, na której aktualnie znajduje się samolot. Zatem przetransportowanie go na tak niewielką odległość uchroni samolot przed ewentualnymi uszkodzeniami. Przyczyni się również

do pozostawienia go w bieżącym otoczeniu, którego charakterystycznym elementem, a przede wszystkim ozdobą, jest od lat – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Po zastosowaniu bonifikaty ceny netto ustalono na 28 500 zł. Do tej kwoty należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23 procent, a także koszty notarialne. Radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały.

(MS)

WZIĄCHOWO WIELKIE

Wanda Rutkiewicz patronką szkoły

27 stycznia w Szkole Podstawowej we Wziąchowie Wielkim (gmina Milicz) zakończyło się głosowanie w sprawie wyboru patrona placówki. Została nim Wanda Rutkiewicz – jedna z najwybitniejszych himalaistek. Drugie miejsce zajęła św. Jadwiga Andegaweńska, a trzecie Wisława Szymborska.

Wanda Rutkiewicz urodziła się 4 lutego 1943 r. w Plungianach na północy Litwy. Po II wojnie światowej z rodzicami i starszym bratem Jerzym jako repatriantka przyjechała do Łańcuta na Podkarpaciu, gdzie mieszkali jej dziadkowie ze strony ojca. Później przeniosła się do Wrocławia. Mature zdała w tamtejszym II Liceum Ogólnokształcącym, po czym podjęła studia na Politechnice Wrocławskiej. Z dyplomem inżyniera-elektronika pracowała w Instytucie Automatyki Systemów Energetycznych. Jeszcze w czasach licealnych zapowiadała się na świetną siatkarkę, grała w I lidze. Aspirowała nawet do gry w reprezentacji Polski.

Pierwsze kontakty ze wspinaniem miała w Rudawach Janowickich, na skałkach koło Janowic Wielkich, w pobliżu Jeleniej Góry. W 1962 ro-



FOT. Seweryn Bidziński & Barbara Rusowicz

ku ukończyła kurs taternicki na Hali Gąsienicowej w Tatrach. Tam wspiniała się na wielu klasycznych i bardzo trudnych drogach. Poprowadziła kilka nowych dróg, m. in. na Koprowym Wierchu. Od 1964 roku doskonaliła swoje umiejętności, przemierzając Alpy, Pamir, Hindukusz i Himalaje. Należała do Klubu Wysokogórskiego we Wrocławiu, a po 1973 roku do Klubu Wysokogórskiego w Warszawie.

Osiągnięcia Wandy Rutkiewicz stawiają ją w gronie najlepszych himalaistek w historii. O swoich wyprawach i płynących z nich przemyśleniach często pisała w czasopiśmie o tematyce alpinistycznej. Była zdecydowaną rzeczniczką i zdeteterminowaną realizatorką wspinaczkowej samodzielności kobiet. Została wpisana do „Księgi rekordów Guinnessa” jako pierwsza kobieta, która zdobyła szczyt K2.

Zaginęła w maju 1992 roku podczas ataku szczytowego na Kanczen dzongę. Wraz z Carlosem Carsolio 12 maja o godz. 03.30 wyruszyła w górę z obozu IV na wysokości 7950 m. Po 12-godzinnej wspinaczce w głębokim śniegu Carsolio stanął na wierzchołku. Schodząc, napotkał Wandę na wysokości ponad 8200 metrów. Mimo braku sprzętu biwakowego zdecydowała się przeczekać noc i kontynuować wejście następnego dnia. Według ówczesnego komunikatu Ministerstwa Turystyki Nepalu uznało prowadzenie akcji ratunkowej za praktycznie niemożliwe, a informacja o zaginięciu Polki dotarła do naszego kraju po prawie dwóch tygodniach. Jej ciała nie odnaleziono.

OPRAC. (FENIX)

MILICZ

Środki na promocję sportu

Ruszył nabór do Programu Sport Dla Wszystkich

Najwyższy w historii budżet: 60,5 mln zł

Urząd Miejski w Miliczu zachęca organizacje pozarządowe do składania wniosków do programu Ministerstwa Sportu i Turystyki pn. „Sport dla wszystkich 2022”.

Program polega na dofinansowaniu zadań upowszechniających sport w różnych grupach społecznych i środowiskowych, m. in. zajęć i imprez sportowych, konferencji i publikacji specjalistycznych oraz eventów okolicznościowych, które upowszechniają aktywny model spędzania wolnego

czasu, promują sport jako środek pozytywnie wpływający na utrzymanie zdrowia oraz zapobiegający patologiom społecznym.

Działania w tym zakresie obejmują szeroki wachlarz imprez, od zadań o charakterze ogólnopolskim, poprzez regionalne, aż do lokalnych. Wnioski należy przygotować wyłącznie za pośrednictwem elektronicznego systemu obsługi ofert i wniosków Ministerstwa Sportu AMODIT w terminie do 1 marca.

OPRAC. (FENIX)

BEZPIECZEŃSTWO

Okres zimowy okazją dla złodziei

W związku z trwającym okresem zimowym stosunkowo rzadziej odwiedzamy swoje ogródki działkowe. Milicka policja ostrzega przed możliwymi kradzieżami i włamaniami. Dlatego warto pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

Stróża prawa apelują o dobre zabezpieczenie swojego mienia. Cenniejsze przedmioty i elektronarzędzia na okres zimowy najlepiej przenieść w bezpieczniejsze miejsce. Łupem złodziei padają najczęściej elektronarzędzia, sprzęt grający, butle gazowe, kosi spalinowe, podkaszarki, ale także torbki i portfele pozostawione bez nadzoru, poza zasięgiem wzroku właściciela.

Na działce nie powinniśmy pozostawiać wartościowych przedmiotów podczas naszej nieobecności. Amatorzy cudzego mienia stosunkowo szybko znajdują je ukryte w różnego rodzaju skrytkach. Zastanówmy się nad przeniesieniem sprzętu ogrodowego na okres zimowy w bezpieczne miejsce, które będziemy w stanie częściej nadzorować. Nie zostawiamy także kluczy pod wycieraczką i zabezpieczamy należycie drzwi i okna w altanie, założymy odpowiedniej jakości zamki. Należy zwracać uwagę na osoby kręcące się w pobliżu naszego ogródka. Przejrzystość może uchronić nas przed kradzieżą, zaś spostrzeżenia mogą być przydatne policji, gdyby doszło do włamania.

– Z policyjnych doświadczeń wynika, że prawie połowa kradzieży miała swój początek i źródło w tego typu kontaktach. Tacy „znajomi”, nawet je-



FOT. KPP Milicz (złojciec poglądowe)

śli sami nie dokonują kradzieży, mogą przeprowadzać tzw. złodziejski wywiad i dzielić się ustaleniami z grupą, która dokonuje włamań. Zawsze współdziałamy z sąsiadami. Kiedy częstotliwość odwiedzin na ogródkach działkowych zmniejsza się, jest to szczególnie ważne. Zwracajmy uwagę także na domki sąsiadów. Podczas ich nieobecności interesujemy się ludźmi kręcącymi się w pobliżu ich działki. Zwracajmy uwagę na hałasy, niecodzienne odgłosy, wynoszenie mebli lub sprzętów przez osoby obce, którym nie towarzyszy nikt ze znanych sąsiadów. O ewentualnym włamaniu należy jak najszybciej powiadomić policję, dzwoniąc pod numer 112. Nie dotykajmy niczego w domku, żeby nie zatrzeć śladów pozostawionych przez złodziei. Jeżeli to możliwe, zapamiętajmy jak najwięcej szczegółów, które pomogą policjantom w znalezieniu sprawców – apeluje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

OPRAC. (FENIX)

ZAPASY

Wielki klub z niewielkiej miejscowości

UKS Olimpia Cieszków stanowi klasę samą w sobie. Historyczne i aktualne sukcesy zapaśników powiązanych z tym klubem niezaprzeczalnie dowodzą renomy i potęgę nie tylko w regionie, ale i całym kraju. Sekret znakomitych osiągnięć tkwi w odpowiednim podejściu do trenowania. Ogromne zaangażowanie szkolących i samych zawodników sprawia, że kibice, sponsorzy oraz gmina Cieszków chętnie wspierają finansowo wszelkie działania. Największą nagrodę za dotychczasowe wysiłki stanowić będzie imponująca hala, która pozwoli zapaśnikom jeszcze lepiej skupić się na swoich zadaniach.

Cieszkowskie barwy reprezentuje się do kategorii młodzików. Potem następuje przeniesienie do WKS-u Śląsk Milicz. Jednak zarówno wychowankowie, jak i aktualni reprezentanci Olimpii wzbudzają respekt rywali na wszelkich zawodach krajowych. – Wszędzie jesteśmy znani, każdy się z nami liczy. Kiedy nasz zawodnik wychodzi w narożniku, rywale wiedzą, że to nie będzie chłopiec do bicia, a zapaśnik, którego pokonanie wymaga wiele zaangażowania. Tak nas postrzegają inne kluby – ocenia trener Leszek Wosiek.

Sam szkoleniowiec niezwykle przyczynił się do mocnej pozycji Cieszkowa na tle polskich zapaśków. Wykształcił u swoich podopiecznych pasję do tej dyscypliny sportu, co regularnie owocuje na regionalnych i krajowych zawodach. – O UKS Olimpia Cieszków nie da się mówić źle. Samodzielni, aktywni, zaradni. Osiągający świetne wyniki sportowe. Od wielu lat w krajowej czołówce w rywalizacji klubowej. Niewątpliwie jednym z filarów Olimpii jest L. Wosiek – trener, działacz i człowiek-orkestra, który pełni także funkcję opiekuna hali sportowej w Cieszkowie. W dużym procencie obecna pozycja klubu to jego zasługa – stwierdza wójt Ignacy Miecznikowski.

Dzięki ciężkiej pracy cieszkowscy zapaśnicy co rusz przywożą mnóstwo me-



dali, a i trener zyskał spore uznanie w kraju. Tylko w zeszłym roku Jakub Kęsy po raz trzeci z rzędu został mistrzem Polski młodzików, a dwaj wychowankowie – Krzysztof Sadowik i Bartosz Sołtys – zdobyli mistrzostwo Polski w kategorii seniorów. – W każdej kategorii wiekowej mamy medalistów. Ja często jeżdżę, jako drugi trener polskiej reprezentacji, na turnieje takie jak mistrzostwa świata, Europy czy europejskie igrzyska młodzieży. To też świadczy o tym, iż nasza praca jest dostrzegana i szanowana – komentuje L. Wosiek.

Działania Olimpii wspiera gmina Cieszków, przekazując środki, udostępniając obiekty sportowe, czasem pomagając też w transporcie. Dofinansowywany jest także remont sali sportowej. Ogromne podziękowania szkoleniowiec składa także Stowarzyszeniu Klub Kibica „Olimpia” oraz licznemu gronu sponsorów. Dzięki nim wszystkim możliwe jest poszerzenie działań związanych z remontem, na który klub uzyskał środki z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w ramach projektu. – Niebawem będzie uroczyste otwarcie tej sali. W mojej ocenie wielu wejdzie na ten obiekt i powie „wow!” – twierdzi L. Wosiek. Ta inwestycja znacznie ułatwi organizację treningów w Cieszkowie. – Dziś wygląda to tak, że wszystkie grupy muszą razem trenować. Po treningu zapaśników przychodzą piłkarze, potem kolejne

grupy. I tak ta sala obecnie funkcjonuje – dodaje trener.

A już teraz, mimo niedogodności, klubowe gabloty uginają się pod ciężarem pucharów i medali. Na pytanie o łączną liczbę trofeów trener odpowiada wymownie: „nie liczę”. Od lat



bowiem reprezentanci Olimpii odnotowali liczne sukcesy.

Początki funkcjonowania cieszkowskich zapaśków sięgają roku 1970. Zajęcia prowadził wówczas matematyk, Edmund Kryszkiewicz. L. Wosiek pomagał mu od 1987 r., a dwa lata później sam zaczął sprawować kontrolę nad sekcją zapaśniczą. W 1996 r. na fali powstawania w kraju uczniowskich klubów sportowych, mogących liczyć chociażby na pozyskiwanie sprzętu sportowego, utworzono UKS

Gmina Cieszków informuje, że w związku z budową obwodnicy Krotoszyna, Zdun i Cieszkowa w ciągu drogi krajowej nr 15 planowane jest spotkanie, które odbędzie się za pośrednictwem Microsoft Teams w dniu 10.02.2022 r. o godzinie 15:00. Link do spotkania:

<http://www.gov.pl/web/gddkia-poznan/zapraszamy-mieszkanow-krotoszyna-zdun-oraz-cieszkowa-na-spotkania-informacyjne>

Więcej informacji na stronie <https://cieszkow.pl/> lub na profilu Facebook Gminy Cieszków.

Olimpia Cieszków. – Kluby tworzone przykładowo w celu pozyskania maty. Nie ukrywam, że też Olimpia powstała na tej zasadzie. W poprzednich latach funkcjonowania cieszkowskich zapaśków zawodników szkolono pod Plon Milicz. Później Plon został wchłonięty przez Śląsk Milicz, co skutkowało tym, że dalej współpracujemy – opowiada L. Wosiek.

Prezesa klubu – Jarosława Belzę – z pewnością cieszy fakt współpracy z tak znakomitym szkoleniowcem, który przygotowuje kolejne pokolenia zapaśniczych mistrzów. L. Wośka cechuje bowiem właściwe podejście do podopiecznych. – Zdamy sobie sprawę, że nie każdy może być mistrzem.

Jeśli ktoś przychodzi do mnie na trening, przykłada się, angażuje i przekazuje pozytywną energię, to ja odpłacam tym samym i to zawiązką. Gdy jednak komuś nie zależy, to też do niczego nie zmuszam. Dbam o bezpieczeństwo takiego zawodnika, ale jeżeli zapaś go nie interesują, to nic na siłę. Tutaj nie pobieramy opłat od dzieci. Systematycznie pracujący i zaangażowani mogą za to liczyć na ulgi w obozach, prezenty i inne nagrody od klubu. Jeśli młodzież wkłada serce w to, co robi, ja angażuję się dla nich podwójnie – przyznaje trener.

L. Wosiek zwraca też uwagę na zdyscyplinowanie swoich podopiecznych. – Prowadzimy trening, a hałasu nie słycać. Dyscyplina, dyscyplina i jeszcze raz dyscyplina. Wiedza, co robią, po co przychodzą i tyle. Niejednokrotnie słyszę, że mamy złą młodzież. Wiadomo, że na przestrzeni lat ta młodzież się zmienia. Jednak w porównaniu z innymi środowiskami wcale nie mamy jej takiej najgorszej. Trzeba się tylko dla niej poświęcić, oddać trochę serca. Wtedy być może młodzi to dostrzegą – oznaj-

mia szkoleniowiec. Podkreśla również wagę wsparcia trenera dla młodych zawodników. – Nie ma takiego trenera, który nie chciałby zebrać żniwa. Jadąc na zawody z B. Sołtysiem czy K. Sadowikiem i mając świadomość ich wielu lat pracy, można stwierdzić, że przywożą medal. Może niekoniecznie złoty, ale trudno, by wrócili bez krążka. Wiem jednak także, że są to zawodnicy doświadczeni, którzy jadąc z innym trenerem też sobie poradzą. Z pewnością lepiej niż dzieci. Dlatego jeśli imprezy sportowe się nakładają, i nie mogą być w dwóch miejscach jednocześnie, zawsze wybiorę pomoc młodszemu, mniej doświadczonemu, którzy bardziej potrzebują mojego wsparcia.

Dla nich pierwsze zetknięcia z matą są bowiem niesamowitym przeżyciem – mówi L. Wosiek.

Sukcesy w regionie i w kraju pozwalają uznać klub za wizytówkę Cieszkowa. – Od wielu lat Olimpia święci triumfy w sportowej rywalizacji na terenie całego kraju i dzięki temu nasza gmina kojarzona jest z zapaśami w stylu wolnym. Mogłem się o tym wielokrotnie przekonać przy okazji różnych wyjazdów i spotkań, czasami daleko poza granicami powiatu, a nawet województwa. Niewątpliwie klub ten jest gminną perelką, o którą trzeba dbać i którą należy „polerować” – zaznacza I. Miecznikowski. – Rzadko ma się tak wyraźne odczucie przy wydatkowaniu środków na organizację pozarządową, że wydane pieniądze to bardzo dobra inwestycja, a tak właśnie jest w przypadku Olimpii Cieszków. Z takimi wynikami, marką i opinią po prostu się nie dyskutuje, tylko się chwali i wspiera. Do tego warto jeszcze dodać, że gmina czasem wymiennie zyskuje nie tylko na promocji i wizerunku, ale otrzymuje też nowy sprzęt sportowy – dopowiada wójt Cieszkowa. (MS)



HALOWA PIŁKA NOŻNA

W finale zagrają faworycy

Po weekendowych bojach ćwierćfinałowych i półfinałowych w walce o triumf w Krośnickiej Halowej Lidze Piłki Nożnej liczą się już tylko dwie ekipy – najbardziej bramkostrzelny Golden Team oraz Middlesbrough, które straciło najmniej goli. Będzie to też pojedynek dwóch najlepszych strzelców, biorąc pod uwagę wszystkie spotkania dziesiątej edycji.

W sobotę ćwierćfinałowe zmagania rozpoczęły się od starcia Same Asy Teamu i Golden Teamu. Ci pierwsi, choć skazywani na porażkę, zdołali napisać krwi rywalom i nie poddawali się bez walki. Po stracie pierwszego gola Złoci przycisnęli jednak mocniej i kontrolowali spotkanie. Wprawdzie piłka wpadła do bramki faworytów jeszcze dwa razy, ale nietrudno było się zorientować, kto rozdaje karty. Ostatecznie Golden Team wygrał 8: 3, a dubletami popisali się Michał Lotka, Tomasz Serweta i Wojciech Choduń.

W podobnym rytmie przebiegło spotkanie Middlesbrough i Korony Bogdaj. Jako pierwszy piłkę z siatki musiał wyciągać golkeeper faworytów, a po pierwszej połowie obrońcy tytu-



łu prowadzili zaledwie dwoma golami. W drugiej odsłonie jednak rozwiął się worek z bramkami i ostatecznie zespół Middlesbrough zwyciężył 11: 2. Najbardziej do tego przyczynił się Kacper Głowieńkowski – autor siedmiu trafień. Dwoma golami wsparł go Adrian Rajkiewicz, a po jednej bramce dorzucili Wojciech Romanowicz i Piotr Romanowicz.

Przyjaciele z Boiska ograli 6: 2 ekipę Qmpli, po równo rozprawiając swoją przewagę na obie połowy. Gole Damiana Baziuka i Adriana Knefla nie wystarczyły wobec dubletu Marcina Sobińskiego oraz trafień Dariusza

Śląskiego, Patryka Wojciechowskiego i Andrzeja Kosiora. Jeden gol był samobójczy.

Ostatni ćwierćfinałowy bój zapowiadał się na najbardziej wyrównany. Naprzeciw siebie stanęły bowiem Dżemki Emu Matejko oraz Igloo, drużyny odpowiednio z czwartego i piątego miejsca w tabeli. Okazała wygrana 9: 3 w bezpośrednim starciu faworyzowała tych pierwszych. W sobotę jednak Igloo zaprezentowało się naprawdę dobrze. Pierwszy gol padł dopiero pod koniec pierwszej połowy, kiedy to wysoki pressing zmusił golkipera Dżemków do błędu, a sytuację

wykorzystał Mateusz Kaszub. Krótco po zmianie stron do remisu doprowadził Hubert Grzywaczewski. Na niepełną pięć minut przed końcem nacisk Igloo zaprezentował, gdy Szymon Sekula wręcz wygarnął bramkarzowi piłkę z rąk i umieścił ją w siatce. Przegrywający, włącznie z rozszalonym tym wynikiem golkeeperem, oddali jeszcze sporo strzałów, ale po żadnym z nich piłka nie znalazła drogi do bramki. Tym samym to krotoszyńskie awansowały do czołowej czwórki.

W półfinałowych konfrontacjach doszło do dwóch pogromów. Najpierw Golden Team pokonał Igloo 13: 2. Dla zwycięzców hat tricki zaliczyli T. Serweta oraz M. Lotka, po dwa razy trafiali Maciej Bacht i Dawid Wójcik, a po jednym голу do-

rzucili W. Choduń i Piotr Moźdrzech. Jedno trafienie było samobójcze.

Bez trudu poradzi sobie także gracz Middlesbrough, gromiąc Przyjaciół z Boiska 10: 1. K. Głowieńkowski i A. Rajkiewicz po trzy razy pakowali piłkę do siatki. Dublet dorzucił Kacper Malinowski, a po jednym golem strzelili Sebastian Głownicki i P. Romanowicz.

Wieńcząc ten sezon mecze zaplanowano na najbliższą sobotę. Igloo zagra z Przyjaciółmi o trzecie miejsce. O mistrzostwo powalczą natomiast Middlesbrough i Golden Team, czyli obrońcy tytułu oraz zespół, który odnotował komplet 12 zwycięstw w tej edycji. Będzie to też pojedynek dwóch najlepiej strzelających – P. Moźdrzcha z 50 golami na koncie i K. Głowieńkowskiego, autora 44 trafień. (MS)



TENIS STOŁOWY

O Puchar Burmistrza Milicza walczyli w Krośnicach

W niedzielę rozegrano pierwszy z dwóch turniejów tenisa stołowego podczas tegorocznych ferii zimowych. Adepti tej dyscypliny sportu rywalizowali o Puchar Burmistrza Gminy Milicz Piotra Lecha. Ze względu na pandemię i bezpieczeństwo uczestników zawody wyjątkowo przeprowadzono w Krośnicach.

Na początku organizator i trener milickiego Lidera – Rafał Gendera – powitał zebranych w imieniu burmistrza. Podsumował też pierwszy tydzień ferii z tenisem stołowym. Następnie wyróżnił najbardziej zaangażowane i systematyczne osoby. Wiktor Wiśniewski, Klaudia Kajda i Patryk Kajda otrzymali nagrody za stuprocentową frekwencję na zajęciach. Brajan Szymkowiak został wyróżniony



za zaangażowanie i dojazd na treningi aż z Dubina. Ostatnim uhonorowanym był Franciszek Kucharski, który w ostatnim czasie nie mógł uczęszczać na zajęcia, ale solidnie ćwiczył w domu i tę postawę nagrodził trener.

Zagrożenie spowodowane sytuacją pandemiczną nieco pokrzyżowało plany organizacyjne. O trofea milickiego wóldarza rywalizowano bowiem w sali Centrum Edukacyjno-Turystyczno-Sportowego w Krośnicach.

Decyzję podjęto w trosce o zdrowie uczestników, a sam turniej rozgrywano z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa.

W zmaganiach dzieci najlepszą była W. Wiśniewska, wyprzedzając Michała Dopieralskiego i Stanisława Kucharskiego. W kategorii 'pingpongowe marzenia' triumfowała Lena Kowalska, drugie miejsce zajął F. Kucharski, a trzecia była Zofia Michalewicz. W grupie średnio zaawansowanych zwyciężył P. Kajda, a za jego plecami znalazły się K. Kajda i Z. Michalewicz. W klasyfikacji dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się Oliwia Rząsa, która wyprzedziła L. Kowalską i K. Kajdę.

Kategorię open wygrał B. Szymkowiak, po srebrze sięgnął Mikołaj Nawrot, a po brąz O. Rząsa. Rozegrano też turniej debła, a najlepszy duet stworzyli F. Kucharski i Krzysztof Kra-

jewski. Drugie miejsce zajęli L. Kowalska i B. Szymkowiak, a najniższy stopień podium należał do K. Kajdy i P. Kajdy.

Wszyscy uczestnicy otrzymali owoce i jogurty. Czołowi zawodnicy w poszczególnych kategoriach mogli dodatkowo liczyć na puchary, medale i dyplomy. We wręczaniu nagród R. Gendera wsparł Daniel Drapała, który brał udział w niedzielnych zmaganiach, ale uplasował się poza podium.

Trener Lidera podziękował za wsparcie licznemu gronu sponsorów, na czele z gminą Milicz i burmistrzem P. Lechem. – Cieszę się, że mimo trwającej pandemii wciąż możemy pracować i się rozwijać. A współpraca z samorządowcami i sponsorami z terenu powiatu milickiego nigdy nie była tak owocna – skomentował R. Gendera.

Szkoleniowiec zwrócił też uwagę na ciężką pracę, jaką jego podopieczni muszą wykonywać w trakcie ferii. Niedzielny turniej zweryfikował bowiem, kto przykładał się do treningów, a kto lekko sobie odpuścił. – *Myszę, że dziś najlepiej zagraли ci, którzy solidnie przearcowali pierwszy okres zgrupowań. Mimo zmęczenia i delikatnych urazów potwierdziło się, że praca przynosi zamierzone efekty. A dzieci same to widzą i dążą do doskonałości. Ci, którzy odpuścili, dziś zajęli miejsca dalsze, ale to sygnał, że trzeba coś zmienić, zaangażować się i nie spoczywać na laurach. Cieszę się z postawy wielu zawodników, bo te dwa tygodnie odpowiednio przygotowują nas do bardzo ważnych meczów ligowych* – ocenił postawę zawodników trener Lidera.

(MS)

